

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania J. K.
od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie
o wysokość policyjnej emerytury,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 13
grudnia 2023 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego we
Wrocławiu
z dnia 18 maja 2022 r., sygn. akt III AUa 1006/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie decyzją z 13 czerwca 2017 r. ponownie ustalił wysokości emerytury policyjnej J. K., określając podstawę wymiaru świadczenia na kwotę 5.537,72 zł i ograniczając jej wysokość do 69,12% podstawy wymiaru, w łącznej wysokości 2.069,02 zł. Podstawę wydania decyzji stanowił art. 15c oraz art. 13 ust. 1 lit. 1c w związku z art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biuro Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (aktualnie tekst jednolity: Dz.U. z 2023 r., poz. 1280 ze zm., dalej jako: „ustawa o

zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy” lub „ustawa zaopatrzeniowa”) w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r., poz. 2270).

J. K. odwołał się od powyższej decyzji, wnosząc o ponowne ustalenie wysokości świadczenia w kwocie obowiązującej przed 1 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z 22 marca 2021 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy J. K. prawo do emerytury policyjnej od dnia 1 października 2017 r. w kwocie ustalonej z pominięciem art. 15c ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 18 maja 2022 r., na skutek apelacji organu emerytalnego, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie J. K. od decyzji organu emerytalnego z 13 czerwca 2017 r.

Od powyższego wyroku skargę kasacyjną wywiódł odwołujący się.

W podstawach skargi kasacyjnej podniósł zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego: 1) art. 15c ust. 1 i 3 w związku z art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej w związku z art. 2, art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3, art. 30 oraz art. 47, art. 67 ust. 1, art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, polegające na zastosowaniu przepisów ustawy zaopatrzeniowej mimo ich sprzeczności z przepisami Konstytucji RP, które znajdują zastosowanie bezpośrednio i mają pierwszeństwo w stosunku do postanowień ustawowych zgodnie z zasadą *lex superior derogat legi inferiori*; 2) art. 15c ust. 1 i 3 w związku z art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej w związku z art. 8, art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności a także art. 14 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w związku z art. 4 ust. 3 i art. 6 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, polegające na zastosowaniu przepisów ustawy zaopatrzeniowej mimo ich sprzeczności z przepisami Konwencji o Ochronie Praw

Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Protokołu nr 1 do niej, a także Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, które to Konwencja i Karta stanowią część prawa Unii Europejskiej mającego bezpośrednie zastosowanie z pierwszeństwem przed sprzecznymi z nimi postanowieniami prawa krajowego; 3) art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że działania realizowane w ramach służby przez odwołującego się w latach 1983-1990 mieszczą się w zakresie pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”.

W podstawie naruszenia prawa procesowego skarżący podniósł zarzut naruszenia przepisów: 1) art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., polegające na pominięciu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazania konkretnych faktów, na których Sąd Apelacyjny oparł swoją konkluzję co do merytorycznego charakteru czynności wykonywanych przez odwołującego się w spornym okresie służby oraz ich znaczenia dla ograniczenia wolności poruszania się, wskazania dowodów, na których się oparł, uznając ustalenia Sądu Okręgowego za niepełne oraz sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a także wskazania przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom, na których Sąd pierwszej instancji oparł swoje ustalenia w zakresie czysto technicznego (kompletowanie akt paszportowych), a nie merytorycznego charakteru służby skarżącego; w sytuacji zmiany lub uzupełnienia przez sąd drugiej instancji ustaleń sądu pierwszej instancji uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego powinno zawierać wyżej wymienionych elementy, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ uniemożliwia odtworzenie i kontrolę rozumowania Sądu Apelacyjnego, które doprowadziło ten Sąd do przyjęcia ustalenia faktycznego uznanego za decydujące dla rozstrzygnięcia sprawy; 2) art. 378 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu przez Sąd Apelacyjny dozwolonych granic apelacji przez zakwestionowanie i zmianę ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w oparciu o błędne przeświadczenie, że apelacja zawiera zarzuty w tym zakresie w sytuacji, gdy organ nie podnosił w apelacji żadnych zarzutów co do ustalenia faktów i oceny dowodów, nie kwestionując ustaleń Sądu pierwszej instancji w zakresie indywidualnego przebiegu służby odwołującego się, co wobec związania Sądu drugiej instancji zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego czyniło taką zmianę ustaleń faktycznych niedopuszczalną i miało istotny wpływ na wynik

sprawy, ponieważ doprowadziło do bezpodstawnego ustalenia, że skarżący wykonywał w spornym okresie służby czynności merytoryczne istotne z punktu widzenia ograniczenia wolności poruszania się obywateli a nie - jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy - czynności czysto techniczne, a w konsekwencji do przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że odwołujący się „pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa” w rozumieniu art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej.

Wobec przedstawionych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie w powyższym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania odwołujący się wskazał na oczywistą zasadności wniesionej skargi oraz potrzebę wykładni przepisów.

Według skarżącego, wniesiona skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd Apelacyjny: (-) rażąco naruszył art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., pomijając w uzasadnieniu wskazania konkretnych faktów, które uznał za udowodnione i na których oparł swoje konkluzje co do stanu faktycznego sprawy, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, mimo że przepis ten wprost nakazuje zawarcie takich elementów w uzasadnieniu wyroku w sytuacji, w której - tak jak w przedmiotowej sprawie - Sąd drugiej instancji odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji, zmieniając w konsekwencji i uzupełniając ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd; (-) rażąco naruszył art. 378 § 1 k.p.c., przekraczając granice apelacji z powodu mylnego przeświadczenia, że zawiera ona zarzuty kwestionujące ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, wskazujące na sprzeczność tych ustaleń z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz odnoszące się do indywidualnego przebiegu służby odwołującego się, podczas gdy żadne takie zarzuty nie były w niej zawarte.

Zdaniem odwołującego się, w niniejszej sprawie istnieje potrzeba przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy wykładni art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, którego interpretacja wywołującego rozbieżność w orzecznictwie sądów w zakresie istnienia uprawnienia sądów powszechnych do odmowy zastosowania w konkretnej

sprawie przepisu ustawy niezgodnego z Konstytucją RP. Ponadto istnieje potrzeba wykładni art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej wywołującego rozbieżność w orzecznictwie sądów w zakresie kwalifikacji czynności wykonywanych przez funkcjonariuszy w ramach służby w wydziałach paszportowych jako „służby na rzecz totalitarnego państwa” w rozumieniu spornego przepisu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargi kasacyjne nie kwalifikowały się do przyjęcia celem ich merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie warto podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Strona wnosząca skargę kasacyjną powinna zatem sformułować w niej wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania wraz

ze stosownym uzasadnieniem. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien zaś wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty prawne świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to jest istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365 i z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga ponadto przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że różnice w orzecznictwie mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124). Twierdzenie o występowaniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją

rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących owo zagadnienie. Oczywiście jest, że budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wspomniane wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, by ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Powołując się zaś na przesłankę przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08, LEX nr 512050). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką

przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wypada stwierdzić, że skarżący nie wykazał spełnienia powołanych przez siebie przesłanek przedsądu.

W pierwszej kolejności odnosząc się do sugerowanej przez odwołującego się potrzeby wykładni art. 8 ust. 2 Konstytucji RP w zakresie istnienia podstawy do odmowy zastosowania przez sąd orzekający przepisu niezgodnego z Konstytucją i braku kompetencji sądów powszechnych do orzekania o niekonstytucyjności przepisów ustawy należy zauważyć, że w judykaturze rozstrzygnięto podnoszone przez skarżącego wątpliwości. Trzeba bowiem odwołać się do poglądu Sądu Najwyższego przedstawionego w postanowienie z dnia 5 kwietnia 2023 r., II USK 133/22 (LEX nr 3577388), zgodnie z którym orzekanie o zgodności ustaw z Konstytucją (art. 188 pkt 1 ustawy zasadniczej), co niewątpliwie należy do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, nie jest tożsame z oceną konstytucyjności przepisu mającego zastosowanie w konkretnej sprawie rozstrzyganej przez sąd. Sąd jest obowiązany do oceny konstytucyjności przepisu ustawy w ramach ustalania, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego w indywidualnej sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2017 r., I UK 325/16, LEX nr 2389585). Przeto odmowa zastosowania przepisu ustawy uznanego przez sąd za sprzeczny z Konstytucją nie narusza kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i nie ma bezpośredniego związku z tymi kompetencjami. Uznanie, że sądy powszechne nie są uprawnione do badania zgodności ustaw z Konstytucją, a w konsekwencji do zajmowania stanowiska w kwestii owej zgodności lub niezgodności z ustawą zasadniczą, jest wyraźnie sprzeczne z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP (por. też uchwałę

Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., III ZP 12/01, OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 34).

W judykaturze akcentuje się (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2021 r., III USK 536/21, LEX nr 3411751 i powołane tam orzecznictwo), że jeżeli jest to niezbędne do rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji), sąd może odmówić zastosowania przepisów ustawy niezgodnych z Konstytucją, gdy przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności tych przepisów z Konstytucją (art. 193), a Trybunał Konstytucyjny nie udzielił na nie odpowiedzi. W tym przypadku nie chodzi więc o przeprowadzanie przez Sąd Najwyższy - "w zastępstwie" Trybunału Konstytucyjnego - oceny konstytucyjności przepisów ustawowych, lecz o "odmowę zastosowania" przepisów, które są niezgodne (zwłaszcza w sposób oczywisty) z przepisami (wzorcami) Konstytucji, zwłaszcza gdy brak odpowiedzi Trybunału w dłuższej perspektywie *de facto* wyklucza możliwość kontroli konstytucyjnej, pozostawiając ustawodawcy nieograniczone pole działalności legislacyjnej (tak zwana doktryna konieczności oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2022 r., III USKP 145/21, OSNP 2022 nr 11, poz. 113).

We wniosku o przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się również na potrzebę wykładni art. 13b ustawy zaopatrzeniowej w zakresie użytego pojęcia „służby na rzecz państwa totalitarnego”.

Kluczowe znaczenie w wyjaśnieniu tej kwestii ma pogląd wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20 (OSNP 2021 nr 3, poz. 28), zgodnie z którym stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu (art. 13b ust. 1 w związku z art. 13a ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r.). Stąd nie można zaaprobować stanowiska, że w każdym przypadku kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa

określone w art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy jest spełnione już tylko w przypadku formalnej przynależności do wymienionych w nim służb. Utrwalony też jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno- Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Związanie to obejmuje jedynie organ emerytalny, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby. Ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą natomiast wiązać sądu - do którego wyłącznej kompetencji (kognicji) należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna (subsumcja) ustalonych faktów. W powołanej wyżej uchwale III UZP 1/20 podkreślono też, że informacja o przebiegu służby jest wprawdzie dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c., ale przeciwko niemu mogą być przeprowadzane przeciwdowody.

W rezultacie, co do zasady, to od wyniku postępowania dowodowego zależy ocena prawna spornego okresu z perspektywy art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, w której bierze się pod uwagę przede wszystkim formację, w której pełniona była służba, a także zajmowane stanowisko czy stopień służbowy oraz przebieg służby. Określenie formacji/instytucji (z uwzględnieniem jednostek wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy) ma istotne znaczenie z uwagi na to, że zakres i przedmiot ich działalności może *prima facie* potwierdzać, że były one bezpośrednio ukierunkowane na realizowanie charakterystycznych dla ustroju totalitarnego zadań i funkcji i takie zadania wykonywali wszyscy - bez wyjątku - funkcjonariusze służący w danej jednostce organizacyjnej, stanowiący jej strukturę, bez której niemożliwe

byłoby wykonywanie przypisanych tej jednostce zadań (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 kwietnia 2023 r., I USKP 40/22, LEX nr 3602783 i z dnia 17 maja 2023 r., I USKP 63/22, LEX nr 3563400).

Trzeba też zauważyć, że skoro art. 13b ust. 1 ustawy z o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach w tym przepisie wymienionych, to można przyjąć, iż istnieje domniemanie faktyczne (wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę), że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa.

Należy podkreślić, że zapadły już orzeczenia Sądu Najwyższego wprost dotyczące poruszanej przez skarżącego kwestii. Mianowicie Sąd Najwyższy przyjmuje, że w ujęciu "instytucjonalnym" sam fakt pełnienia służby w określonej jednostce może wypełniać kryterium "służby na rzecz totalitarnego państwa", mimo braku po stronie odwołującego się indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka. Brak takich działań samoistnie nie wyklucza owej kwalifikacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2023 r., USKP 120/22, LEX nr 3506736). W wyroku tym zaznaczono, że "naruszanie podstawowych praw i wolności człowieka" jest wypadkową działań "instytucjonalnych" oraz "indywidualnych", wyjaśniając, że "totalitaryzm" jako cecha określonego państwa jest wypadkową indywidualnych działań łamiących podstawowe prawa i wolności, ale również realizuje się w "kooperatywnych działaniach" ludzi skupionych w instytucjach, których zadaniem jest ograniczanie praw i wolności obywateli. W rezultacie Sąd Najwyższy stwierdził, że w trakcie kwalifikacji dokonywanej na podstawie art. 13b ust. 1 w związku z art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy nie jest wystarczające podkreślenie, iż odwołujący się osobiście nikomu nie szkodził i że nie prowadził sam działalności operacyjnej. Należy bowiem to ustalenie skonfrontować ze spojrzeniem "instytucjonalnym", a więc z tym, czym zajmowała się dana jednostka.

Podnoszone przez skarżącego wątpliwości na tle wykładni powołanych przepisów zostały zatem wyjaśnione w judykaturze. Zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego zgodne jest zaś z przytoczoną linią orzecniczą.

Z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji i przejętych przez Sąd drugiej instancji wynika bowiem, że J. K., urodzony [...] 1954 r., w dniu 1 listopada 1983 r. podjął służbę w organach Służby Bezpieczeństwa jako referent techniki operacyjnej Wydziału Paszportów Komendy Wojewódzkiej MO w O., gdzie kompletował akta paszportowe. Dnia 1 października 1985 r. rozpoczął służbę jako młodszy inspektor Wydziału II Komendy, (kontrwywiadowczego). Zajmował się porządkowaniem dokumentacji archiwalnej. W okresie od 1 września 1986 r. do 23 czerwca 1989 r. odwołujący się był słuchaczem Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW w L.. Po jej ukończeniu kontynuował służbę w Wydziale II Komendy Wojewódzkiej MO w O.. Opracowywał akta, przygotowywał materiały dowodowe i brał udział w zatrzymaniach osób podejrzanych o działalność wywiadowczą. Nie pozyskał żadnych agentów. W wydziale tym wnioskodawca pracował do dnia 31 lipca 1990 r. Został pozytywnie zweryfikowany i kontynuował służbę w organach policji. Obecnie posiada przyznane prawo do emerytury.

Do akt emerytalno-rentowych wpłynęła informacja Instytutu Pamięci Narodowej z 8 maja 2017 r. o przebiegu służby J. K., w której wskazano, że w okresie od 1 listopada 1983 r. do dnia 31 lipca 1990 r. pełnił on służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że odwołujący się był zatrudniony w organ Milicji Obywatelskiej od 16 kwietnia 1982 r. W Wydziale Paszportowym pracował od 16 kwietnia 1983 r. do 30 września 1985 r. Z dniem 1 października 1985 r. przeszedł do Wydziału Operacyjnego WSUW w O.. Wojewódzka Komisja Kwalifikacyjna w W. wydała negatywną opinię o wnioskodawcy, uznając, że nie odpowiada on wymogom przewidzianym dla funkcjonariusza lub pracownika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wskutek wniesionego przez skarżącego odwołania i poręczenia jego kolegów, opinia ta została uchylona.

Indywidualna analiza przebiegu służby odwołującego się doprowadziła Sąd odwoławczy do odmiennej od dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny, że działalność skarżącego w służbie bezpieczeństwa była działalnością na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Według Sądu drugiej instancji, istotny jest rzeczywisty charakter obowiązków wykonywanych

przez odwołującego się w spornym okresie. Z całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności dokumentów znajdujących się w aktach IPN, wynika, że ubezpieczony był pracownikiem merytorycznym, co było istotne z punktu widzenia ograniczenia prawa ludności Polski do swobodnego przemieszczania się. W pracy tej był zaangażowany i osiągał zadawalające wyniki. Powyższe jednoznacznie wskazuje na wykonywanie przez skarżącego czynności i służby na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej.

Odnosząc się zaś do zarzutów oczywistego naruszenia prawa procesowego przez Sąd Apelacyjny, warto przypomnieć, że problematyka granic rozpoznania sprawy przez Sąd odwoławczy zawarta w sformułowanym przez skarżącego wniosku była przedmiotem licznych wypowiedzi judykatury.

W szczególności należy przywołać uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 50), stanowiącą zasadę prawną, w której przyjęto, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że apelacja pełna *cum beneficio novorum* polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Przez spełnianie nieograniczonych funkcji rozpoznawczych spełnia się kontrolny cel postępowania apelacyjnego; rozpoznanie apelacji ma (powinno) doprowadzić do naprawienia wszystkich błędów sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędów stron. Rozpoznawczy charakter apelacji pełnej znajduje umocowanie przede wszystkim w art. 378 § 1 k.p.c., wyraźnie stwierdzającym, że sąd drugiej instancji "rozpoznaje sprawę", a nie sam środek odwoławczy. Dostrzeżenie tej różnicy jest istotne, gdyż tylko w wypadku rozpoznawania środka zaskarżenia, a nie samej sprawy, można zasadnie mówić o

bezwzględny związek tym środkiem (zawartymi w nim podstawami, zarzutami). "Granice apelacji" - termin użyty w art. 378 § 1 k.p.c. we frazie "sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji" - należy rozumieć jako granice, w których sąd drugiej instancji może (powinien) rozpoznać skierowaną do niego sprawę. Innymi słowy, granice apelacji to nie tylko treść zarzutów i wniosków oraz granice zaskarżenia, czy ogólniej - jeden z elementów zakresu rozpoznania sprawy przez sąd w postępowaniu apelacyjnym, lecz granice kognicji tego sądu. Pojęcie "granic apelacji" wyznacza więc nie ograniczenie sądu drugiej instancji, lecz jego kompetencje i powinności jurysdykcyjne, albo szerzej - zakres władzy sędziowskiej na drugim szczeblu instancji. Podsumowując, użyte w art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę "w granicach apelacji", oznacza, iż sąd ten rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 i art. 382 k.p.c.), ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego (art. 386 § 6, art. 398²⁰ i art. 390 § 2 k.p.c.), stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 367 i nast. oraz art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c.), kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne (np. art. 162 k.p.c.), ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 *in fine* k.p.c.), orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wniosek zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu *reformationis in peius* (art. 378 § 1, art. 384 i art. 386 k.p.c.), i w końcu rozstrzyga o kosztach postępowania (art. 108 § 2 k.p.c.).

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124) stwierdzono, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. W uzasadnieniu uchwały Sąd

Najwyższy wyjaśnił, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Redakcja art. 382 k.p.c. niewątpliwie wskazuje na brak związania sądu drugiej instancji stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym wyroku sądu pierwszej instancji. Z uwagi na merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, obowiązkiem sądu drugiej instancji nie może być zatem poprzestanie na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi nim być - niezależnie od treści zarzutów - dokonanie ponownych, własnych ustaleń faktycznych, a następnie poddanie ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Obowiązek dokonywania ustaleń faktycznych w postępowaniu odwoławczym istnieje więc niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku.

Sąd Najwyższy zauważył, że redakcja art. 382 k.p.c. niewątpliwie wskazuje na brak związania sądu drugiej instancji stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym wyroku. Co więcej, sąd drugiej instancji może brać pod uwagę cały materiał zgromadzony przez sąd pierwszej instancji, bez względu na to, czy ten wykorzystał go w wydanym przez siebie orzeczeniu. Sąd drugiej instancji władny jest także uzupełnić lub poszerzyć stan faktyczny ustalony przez sąd pierwszej instancji. Wszystkie te uprawnienia są zrozumiałe, skoro tradycyjną oraz nieodłączną cechą i celem postępowania apelacyjnego jest orzekanie co do meritum przez sąd odwoławczy, a zatem nieograniczanie się do sprawdzania legalności i zasadności zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji.

Dopuszczając możliwość uzupełnienia lub poszerzenia materiału faktycznego przez sąd drugiej instancji, ustawodawca musiał zatem zakładać możliwość odmiennych ustaleń tego sądu od ustaleń sądu pierwszej instancji. Założenie to znalazło swoje odzwierciedlenie w treści art. 378 § 2 oraz art. 386 § 1, 2 i 4 k.p.c., na podstawie których należy wnioskować, że sąd drugiej instancji może w pełnym zakresie orzekać reformatoryjnie, chyba że sąd pierwszej instancji bądź to nie rozpoznał istoty sprawy, bądź też wydanie wyroku co do istoty sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub w znacznej części. Do orzeczenia reformatoryjnego nie dojdzie też, jeżeli postępowanie przed sądem pierwszej instancji dotknięte jest nieważnością. Zasadą powinno być zatem

merytoryczne zakończenie sprawy przez sąd drugiej instancji. W przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, z jednej strony, brak jest jakiegokolwiek zastrzeżenia o niedopuszczalności bezpośredniego dokonywania przez sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń na podstawie materiału uzyskanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, z drugiej zaś strony, nie ma w nich wyraźnego uregulowania sposobu i zakresu przeprowadzania dowodów przez sąd drugiej instancji. Z tej przyczyny niezbędne jest odwołanie się do norm zawartych w przepisach odnoszących się do postępowania przed sądem pierwszej instancji. Możliwość takiego odwołania została zresztą przewidziana przez ustawodawcę w art. 391 k.p.c.

Omawianego zagadnienia nie wyjaśni się w sposób należyty bez szerszego rozważenia problematyki związanej z zasadą bezpośredniości. Zasadę tę można pojmować dwojako. Po pierwsze, jako dyrektywę nakazującą sądowi dokonywanie ustaleń przy wykorzystaniu przede wszystkim dowodów pierwotnych, a unikaniu zastępowania dowodów pierwotnych pochodnymi. Stosownie do tego, dowód pierwotny tworzy tylko jedno ogniwo między organem prowadzącym postępowanie dowodowe a okolicznością stanowiącą przedmiot dowodu (np. naoczny świadek, oryginalny dokument). Dowody pochodne zaś są jednym z ogniw między organem prowadzącym postępowanie dowodowe a przedmiotem dowodu (np. protokół przesłuchania świadka, świadek znający dane wydarzenia z relacji innej osoby, tj. "świadek ze słuchu"). Tak rozumiany sens zasady bezpośredniości ujawnia się w całej pełni w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, w którym rola sądu nie sprowadza się do kontroli prawidłowości zaskarżonego orzeczenia w aspekcie materiału dowodowego zebranego przez sąd pierwszej instancji, lecz także polega na dokonywaniu własnych ustaleń faktycznych. Pojawia się bowiem w tej sytuacji pytanie, czy przyznanie sądowi odwoławczemu uprawnienia do wydania orzeczenia reformatoryjnego (art. 382 w związku z art. 386 § 1 k.p.c.) oznacza tym samym odstępstwo od obowiązującej w polskim postępowaniu cywilnym przed sądem pierwszej instancji zasady bezpośredniości. Zasady znajdującej wyraz zwłaszcza w art. 235 k.p.c., w myśl którego postępowanie dowodowe odbywa się z reguły przed sądem orzekającym. Tymczasem sąd odwoławczy, jeżeli postępowanie dowodowe

nie zostanie powtórzone lub uzupełnione, dysponuje niemal wyłącznie dowodami pochodnymi (protokoły zeznań świadków i przesłuchania stron).

Zasadę bezpośredniości można też ujmować z innego punktu widzenia. W tym wypadku na czoło wysuwany jest postulat bezpośredniego zetknięcia się sądu z przeprowadzonymi dowodami. Chodzi zatem o to, że sąd, który ma wydać wyrok, powinien ustalać stan faktyczny sprawy na podstawie "osobistego" zaznajomienia się z dowodami. Innymi słowy, sposób przeprowadzania dowodów, spostrzeżenia i wrażenia odniesione z bezpośredniego kontaktu sądu z osobą przesłuchiwaną, to istotne okoliczności (czynniki) kształtujące przekonanie sądu o wartości i mocy danego środka dowodowego, w szczególności osobowego.

Powstają w tej sytuacji pytania, jak kształtuje się zasada bezpośredniości w postępowaniu apelacyjnym oraz czy orzekanie przez sąd drugiej instancji także na podstawie materiału zebranego przez sąd pierwszej instancji nie stanowi jednak odstępstwa od tej zasady.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nieistnienie ograniczeń w odniesieniu do możliwości zmiany podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sprawy przez sąd drugiej instancji prowadzi do wniosku, że mimo obowiązywania zasad bezpośredniości i instancyjności, sąd ten zasadniczo może dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, nawet na podstawie zeznań świadków lub stron przesłuchanych wyłącznie w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego. Pamiętać jednak trzeba, że chociaż z uwagi na naturę postępowania apelacyjnego nie wchodzi w rachubę pełna realizacja tych dwóch zasad, to mimo wszystko każdorazowo sąd drugiej instancji musi tak stosować przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, ażeby nie doszło do uszczerbku w prawidłowości merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Sąd drugiej instancji musi więc w swojej działalności harmonizować ogólne (art. 227-315 k.p.c.) i szczególne (art. 381-382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego.

Konkludując, Sąd Najwyższy uznał, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego w trybie apelacji wyroku, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia. Nie godzi to w żadnym razie w zasadę instancyjności. Nie jest tak między innymi z tego powodu, że sąd drugiej instancji dokonuje oceny materiału zebranego

w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w powiązaniu z określonymi zarzutami apelacyjnymi. Chodzi tu więc jedynie o ewentualne naprawienie błędów sądu pierwszej instancji. Inaczej mówiąc, nie bez znaczenia dla omawianej kwestii pozostaje istotna i naturalna różnica, jaka występuje między postępowaniem przed sądem pierwszej instancji a postępowaniem apelacyjnym. Różnica przejawia się w szczególności w tym, że w postępowaniu apelacyjnym zawarty jest również mocny pierwiastek kontrolny. Pierwiastek ten sprawia, że przyznanie sądowi drugiej instancji uprawnienia do dokonywania ustaleń faktycznych, w tym i odmiennych poczynionych przez sąd pierwszej instancji, na podstawie tylko materiału zebranego przez ten ostatni sąd, daje się pogodzić z ogólnymi zasadami postępowania cywilnego.

Co do zarzutu kwalifikowanej obrazy przepisów postępowania, dotyczą one treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Warto zatem przypomnieć, że uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji powinno odpowiadać wymogom stawianym przez art. 387 § 2¹ k.p.c., przy czym odrębnie określono w nim treść uzasadnienia w zakresie podstawy faktycznej i podstawy prawnej rozstrzygnięcia. W art. 387 § 2¹ k.p.c. przewidziano, że w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, iż sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia. Jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, wskazanie dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (pkt 1). Natomiast wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, z przytoczeniem przepisów prawa, powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji (pkt 2). Jeżeli jednak sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił ustalenia sądu pierwszej instancji albo też przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno spełniać kryteria, które są

powtórzeniem kryteriów określonych w art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c., będącym odpowiednikiem art. 328 § 2 w brzmieniu sprzed noweli Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 4 lipca 2019 r. (T. Wiśniewski (w:) D. Dończyk, J. Iwulski, G. Jędrejek, I. Koper, G. Misiurek, M. Orecki, P. Pogonowski, S. Sołtysik, D. Zawistowski, T. Zembrzusi, T. Wiśniewski: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom. II. Artykuły 367-505, Warszawa 2021).

Przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. poz. 1296), nie było szczególnego uregulowania dotyczącego wymagań, którym powinno odpowiadać uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji, stąd też stosowało się w tej materii odpowiednio ówczesnie obowiązujący art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Dlatego aktualne jest stanowisko judykatury w zakresie oceny zarzutów naruszenia przepisów dotyczących treści uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania rozstrzygnięcia. W wyroku z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11 (LEX nr 970061), Sąd Najwyższy przyjął, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. stanowi usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie ma wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Ma to jednak miejsce wówczas, gdy skutek uchybienia konkretnym wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, czyli gdy stwierdzone wady mogły mieć szczególnie negatywny wpływ na wynik sprawy (analogicznie rozstrzygnął tę kwestię Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 16 czerwca 2011 r., I PK 272/10, LEX nr 1001283; z dnia 4 maja 2011 r., I PK 139/10, LEX nr 949018; z dnia 5 maja 2011 r., II UK 338/10, LEX nr 898252; z dnia 7 kwietnia 2011 r., I UK 357/10, LEX nr 863946; z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 323/10, LEX nr 885015; z dnia 20 maja 2011 r., II UK 346/10, LEX nr 898705). Zatem o uchybieniu przepisowi dotyczącemu konstrukcji uzasadnienia wyroku można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie

zawiera danych pozwalających na kontrolę tego rozstrzygnięcia. Jednak w niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi, gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy pozwalające na kasacyjną kontrolę toku rozumowania Sądu Apelacyjnego, który doprowadził do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji rozstrzygnięcie zaskarżonego wyroku jest spójne z przedstawionymi wyżej poglądami orzecznictwa w sprawie stosowania art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej w zakresie kwalifikacji czynności wykonywanych przez funkcjonariuszy jako „służby na rzecz totalitarnego państwa”. Chybiona jest także teza skarżącego, jakoby Sąd Apelacyjny naruszył wskazane we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania przepisy prawa procesowego w jakikolwiek sposób, a tym bardziej w sposób kwalifikowany, mogący być podstawą do stwierdzenia oczywistej zasadności skargi kasacyjnej z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Wobec niewykazania przez skarżącego istnienia powołanych przesłanek przedsądu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

[a!]